VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 59)**

z dnia 8 marca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 59)

8 marca 2017 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zapoznała się:

– z informacją Ministra Spraw Zagranicznych na temat Partnerstwa Wschodniego.

W posiedzeniu udział wziął **Marek Ziółkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dzień dobry. Witam panie posłanki i panów posłów. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam pana Marka Ziółkowskiego podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz jego współpracowników.

Doręczony państwu porządek obrad obejmuje dwa punkty: w pkt 1 informację Ministra Spraw Zagranicznych na temat Partnerstwa Wschodniego, zaś w pkt 2 sprawy bieżące. Jeśli nie usłyszę uwag, stwierdzę, że Komisja akceptuje porządek. Nie ma uwag, zatem przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Poproszę pana ministra Marka Ziółkowskiego o przedstawienie informacji rządu na temat Partnerstwa Wschodniego. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marek Ziółkowski:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, dziękuję serdecznie za możliwość wygłoszenia opinii na temat Partnerstwa Wschodniego, jako jednej z polityk Unii Europejskiej. Siedem lat temu z inicjatywy Polski i Szwecji w ramach UE konstruowaliśmy pomysł na politykę UE wobec sześciu naszych wschodnich sąsiadów. Ugruntowano tę politykę pod nazwą Partnerstwo Wschodnie. Dotyczy ona Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Białorusi, Ukrainy i Mołdawii.

W ciągu 7 lat dopracowaliśmy się w samej UE programowego podejścia do tej polityki, poprzez wiele projektów. Dzięki polityce Partnerstwa Wschodniego udało się wprowadzić wiele programów współpracy transgranicznej, z których korzysta także nasz kraj, poprzez współpracę z Ukrainą i Białorusią i Litwą. W programach tych uczestniczą bowiem zarówno kraje UE, jak i kraje Partnerstwa Wschodniego.

Jest to jedna z dwóch polityk sąsiedztwa. Powinniśmy zaakcentować ten kontekst geopolityczny. Druga z polityk obejmuje partnerstwo z południowymi sąsiadami, z 12 państwami leżącymi nad Morzem Śródziemnym. Czasem mówi się o konkurencyjnym podejściu. Jednak w praktyce nie przeważa myślenie, że ¼ środków w ramach polityki sąsiedztwa przeznaczana jest na Partnerstwo Wschodnie, a ¾ na partnerstwo południowe. Decyduje efektywność projektów, które w ramach PW forsowaliśmy. Z porównania wynika, mimo wszelkich komplikacji geopolitycznych – arabskiej wiosny, przemian społecznych, rewolucji w ramach PW – że większą efektywność uzyskuje Partnerstwo Wschodnie niż partnerstwo południowe. To może być powodem do satysfakcji. Należy dostrzec specyfikę kulturową, polityczną różnych regionów, z którymi UE sąsiaduje.

Nie mamy zamiaru rozstrzygać na korzyść partnerstwa południowego czy Partnerstwa Wschodniego. W najbliższych miesiącach chcemy na forum UE, w ramach spotkań dwustronnych i wielostronnych, podkreślać, że Partnerstwo Wschodnie w minionych 7

latach działania uzyskało widoczną efektywność i że powinno być z pewnymi modyfikacjami kontynuowane w następnych latach.

Jakie to są efekty? Zacznę od pozytywnych. Po pierwsze, trzy z sześciu krajów dotarły do poziomu umów stowarzyszeniowych. W przypadku Mołdawii odbywało się to z bardzo silnym, kontrowersyjnym dialogiem społecznym. W przypadku Gruzji odbywało się w znacznie spokojniejszej politycznie atmosferze, można przyjąć, że w atmosferze konsensu wewnątrzpolitycznego. Jeśli chodzi o Ukrainę, pamiętamy wydarzenia z 2013 r. i 2014 r. Dążenia ukraińskiego społeczeństwa do ugruntowania prozachodniej polityki zagranicznej spotkały się z nieadekwatną reakcją ówczesnego prezydenta, początkowo z kluczeniem, a ostatecznie z odrzuceniem możliwości podpisania umowy stowarzyszeniowej. To spowodowało gwałtowną reakcję, która przerodziła się w wydarzenia na Majdanie oraz w trzecią w ostatnich 25 latach rewolucję ukraińską.

Trzy kraje współpracują z UE na podstawie umów stowarzyszeniowych. Umożliwia to przekształcanie ich systemów politycznych i ukierunkowanie ich gospodarek na handel przede wszystkim z UE, odsuwanie od bardzo ryzykownego, kapryśnego rynku rosyjskiego, obarczonego licznymi zagrożeniami, jak wprowadzanie embarga. W perspektywie krótkofalowej i długofalowej odbywa się to z korzyścią dla tych krajów.

W pozostałych krajach – Armenii, Azerbejdżanie i Białorusi nie uzyskaliśmy tak silnej podstawy prawnej współpracy, ze względu na ich specyfikę polityczną. Te kraje odrzucają tak rozwinięty typ umowy. W ramach poszczególnych platform PW można zauważyć pewne osiągnięcia. Nowością jest obserwowane od roku niezwykłe zainteresowanie, a nawet entuzjazm Białorusi wobec Partnerstwa Wschodniego. Staramy się to wykorzystać. W przyszłym tygodniu organizujemy pierwsze spotkanie w oryginalnym formacie. Miejmy nadzieję, że zakończy się ono widocznym medialnym sukcesem. Będzie to spotkanie wiceministrów Partnerstwa Wschodniego i Grupy Wyszehradzkiej w Mińsku. Gospodarzem będzie wiceminister spraw zagranicznych Białorusi i ja. Grupa Wyszehradzka i kraje PW będą nawzajem podpowiadać sobie, jakie polityczne i praktyczne rozwiązania powinniśmy przygotować na szczyt PW w listopadzie br. w Brukseli. Będzie to piąty szczyt tego formatu.

W następnym miesiącu z naszej inicjatywy organizujemy w Warszawie spotkanie na poziomie ministrów spraw zagranicznych Grupy Wyszehradzkiej, Partnerstwa Wschodniego i kilku państw skandynawskich oraz Malty. To są inicjatywy, które do wakacji uda nam się przeprowadzić. Chcielibyśmy dotychczasowe inicjatywy i platformy PW uzupełnić o inicjatywy infrastrukturalne i transportowe, szczególnie w kontekście zainteresowania Chin rozwijaniem połączeń transportowych z Białorusią i Ukrainą. Badamy, jakie rezultaty może przynieść współpraca portów kolejowych Chengdu – Łódź. Jeszcze rok temu mieliśmy sporo wątpliwości. Pociągi kursowały raz na tydzień czy raz na miesiąc. Obecnie jest więcej niż jedno połączenie dziennie. W ostatnich miesiącach jest to 35 połączeń miesięcznie. Jest to obiecujące. Chcielibyśmy uwzględnić to w ramach przedsięwzięć PW.

Istotnym aspektem, niepozbawionym politycznego i eksperckiego ryzyka, jest dołączenie obszaru, który nazywamy strategiczną komunikacją, polityką informacyjną. Informacja powinna być używana wyłącznie w dobrej wierze i powinna być rzetelna. W naszym regionie jest co najmniej jeden kraj, który używa informacji w złej wierze, relacjonując konflikty oraz codzienne wydarzenia w UE oraz w krajach Partnerstwa Wschodniego. Mam na myśli Rosję. Często mamy do czynienia z konfliktem narracji. W tej dziedzinie chcielibyśmy współpracować z odpowiednimi komórkami w UE, w tym z wydziałem strategicznej komunikacji. Będziemy czynić wysiłki na rzecz rozwijania niezależnego dziennikarstwa lokalnego w różnych krajach PW, a także w celu przeciwdziałania rosyjskiej propagandzie. Chcielibyśmy te zamierzenia ująć w jakiejś delikatnej formie w deklaracji politycznej szczytu w Brukseli.

Walka o własną narrację w krajach sąsiedzkich to interes Unii Europejskiej. Dotyczy to nie tylko Partnerstwa Wschodniego, ale również krajów arabskich. W krajach Unii Europejskiej jest zrozumienie dla konieczności podjęcia tego typu działań, znacznie większe niż 4-5 lat temu. Mam nadzieję, że dopracujemy się jakichś rezultatów.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Zapraszam państwa posłów do zadawania pytań i wypowiedzi po prezentacji pana ministra.

Jeśli nie ma chętnych, to chciałbym rozpocząć od pytania do pana ministra w sprawie bardziej szczegółowej informacji na temat zbliżającego się jesiennego szczytu w Brukseli. W ubiegłym tygodniu podczas posiedzenia w Sejmie prezydiów Komisji Spraw Zagranicznych Grupy Wyszehradzkiej sygnalizowany był ten temat. Warto, aby Polska wraz z innymi państwami Grupy na zbliżającym się szczycie wystąpiła z inicjatywami dotyczącymi przyszłości tego formatu oraz wzmocnienia PW. Wywołało to zainteresowanie naszych partnerów wyszehradzkich, zatem warto ten proces wspólnie kontynuować. Byłoby istotne, aby szczyt brukselski potwierdził trwałość tego formatu oraz wolę UE, aby dynamizować jego funkcjonowanie.

Bardzo bym prosił pana ministra o komentarz dotyczący prac, konsultacji prowadzonych przed szczytem w Brukseli.

Pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Panie ministrze, wspomniał pan o spotkaniu, które niedługo odbędzie się w Mińsku. Jakie cele sobie państwo stawiacie? Czego oczekujecie po tym spotkaniu?

Czy w kwestii ujawnienia informacji o miejscach zbrodni popełnionych na obywatelach polskich, w szczególności żołnierzach w 1939 r., będą podjęte jakieś działania? Istotne jest podjęcie próby ujednolicenia historii. Czy w tych sprawach będą podejmowane jakieś kroki w relacjach pomiędzy Polską a Białorusią?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Na razie kolejnych zgłoszeń nie widzę. Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo. Odpowiadam na pytanie pana przewodniczącego. Zarówno spotkanie w Mińsku, jak i spotkanie 12 kwietnia ministrów spraw zagranicznych PW i Grupy Wyszehradzkiej stanowią element przygotowania stanowiska i platformy politycznej Grupy Wyszehradzkiej przed szczytem w Brukseli. Naszą ambicją jest, by przed szczytem w Brukseli Grupa Wyszehradzka pod przewodnictwem węgierskim przygotowała wspólne stanowisko i zestaw propozycji. To jest możliwe, choć wymaga odbycia spotkania w Mińsku oraz spotkania przewidzianego w kwietniu. Zobaczymy, na ile w gronie V-4 oraz krajów PW współpraca okaże się konstruktywna i dająca nadzieję.

Konstrukcja spotkań pokazuje, że Grupa Wyszehradzka chce się sytuować jako inspirator ożywienia politycznego i praktycznego Partnerstwa Wschodniego przed szczytem, który odbędzie się w listopadzie. Na razie inne kraje UE czy grupy krajów UE nie są w sprawie Partnerstwa Wschodniego tak aktywne jak Grupa Wyszehradzka. To jest dodatkowe zobowiązanie. Jeśli Grupa Wyszehradzka nie zainicjuje ponownie dyskusji na temat Partnerstwa, to może ono stracić znaczenie praktyczne i polityczne dla UE. Przed ogłoszeniem rezultatów tych spotkań niewiele więcej można powiedzieć poza tym, że organizujemy polityczną dyskusję na temat Partnerstwa Wschodniego. odbywa się to na tyle miesięcy przed szczytem, że daje nadzieję, iż dopracujemy się politycznej deklaracji.

Co do celu spotkania w Mińsku, warto przypomnieć kontekst, w jakim do niego dojdzie. W ostatnim roku zainicjowaliśmy intensywniejszy dialog polityczny z Białorusią, poczynając od wizyty Ministra Spraw Zagranicznych RP w marcu ubiegłego roku. Badaliśmy stronę białoruską, jaka formuła relacji Białorusi z UE może być dla Białorusi najbardziej odpowiednia. Dość szybko zdaliśmy sobie sprawę, że ta normalizacja będzie dotyczyła nie tylko relacji dwustronnych, ale także relacji Białorusi z Zachodem, w tym z UE. Białorusini odrzucili możliwość dyskusji o umowie stowarzyszeniowej, ze względów formalnych i politycznych. Umowa stowarzyszeniowa kojarzy się politykom białoruskim z wydarzeniami na Majdanie albo z komplikacjami relacji Gruzji z Rosją.

Tak daleko idąca umowa jest dla Białorusi nie do przyjęcia. Na spotkaniach różnych grup opracowujących projekty w ramach współpracy transgranicznej Białoruś stała się bardzo aktywna w pozyskiwaniu funduszy. W czasie ostatniego roku było to bardzo widoczne. Strona białoruska wykonała też kilka kroków, które są istotne na drodze integracji z UE. W ostatnich miesiącach wprowadziła ruch bezwizowy do kilku swoich regionów dla kilkudziesięciu krajów – do Mińska, Grodna, w rejonie Puszczy Augustowskiej. Białoruś podpisała porozumienie o mobilności, które dotyczy przepływu osób przez granice.

Zdajemy sobie sprawę, że rozszerzanie przez Białoruś pola współpracy z UE nie jest nadmierne, ale w najbliższych miesiącach chcemy stworzyć taką możliwość. W grudniu ubiegłego roku na szczycie Inicjatywy Środkowoeuropejskiej kraje członkowskie zgodziły się, żeby Białoruś została w tym roku przewodniczącym Inicjatywy Środkowoeuropejskiej. Inicjatywa skupia kilkanaście krajów – od Słowenii, po Białoruś. Pod marką Partnerstwa Wschodniego oraz Inicjatywy Środkowoeuropejskiej Białoruś chce poprowadzić wspólnie z Polską spotkanie w ramach swojej prezydencji w Inicjatywie Środkowoeuropejskiej. Będzie to wspólne spotkanie Grupy Wyszehradzkiej i Partnerstwa Wschodniego.

Białorusini zaproponowali agendę. Będziemy wspólnie z nimi prowadzić to spotkanie. Agenda obejmuje współpracę władz lokalnych i samorządowych w ramach współpracy regionalnej, transport, rozwój infrastruktury oraz współpracę transgraniczną, a także współpracę w dziedzinie edukacji. Są to bardzo bezpieczne tematy. Ważny jest aspekt polityczny. Wiemy, że z Białorusinami nie podpiszemy deklaracji politycznej. To nie jest ten czas, ale może za kilka miesięcy strona białoruska będzie bardziej aktywna.

Co do kwestii dwustronnych, kilka dni temu w Mińsku odbyło się spotkanie reaktywowanej grupy historyków z Polski i Białorusi. Ze strony polskiej szefem grupy jest dr Dębski, szef PISM, zaś ze strony białoruskiej prof. Szumilewicz z Uniwersytetu Mińskiego. Kwestie ekshumacji były dyskutowane jako jedno z możliwych przedsięwzięć, które zlecono by instytucjom białoruskim. Rozważano kilka miejsc pochówków, nie tylko związanych ze zbrodnią katyńską. Wspomniano też o obławie augustowskiej i o kilku innych miejscach, w których ekshumacje byłyby możliwe. Wszystko odbywa się na zasadzie otwierania pewnych możliwości. Nie śmiałbym mówić, że mamy rezultaty. Rezultatem jest odnowienie prac tej grupy po kilku latach przerwy w przyzwoitej atmosferze politycznej.

Za kilka miesięcy być może uda się osiągnąć pierwsze decyzje strony białoruskiej co do zezwolenia na prace ekshumacyjne. Przypomnę, że na początku lat 90. i trochę później prowadzono w niektórych miejscach (w Głębokim i w Brześciu) prace ekshumacyjne, bardzo fragmentaryczne. Potem na wiele lat współpraca została zahamowana. Lista naszych oczekiwań co do miejsc, w których można by prowadzić badania, jest niestety długa. Będziemy czynić starania, by krok po kroku uruchomić niektóre z tych prac.

Dziękuję.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Jakiś czas temu media podawały informację, że trzy spółki z Białorusi, m.in. banki, mają zamiar wejść na polską giełdę. Czy MSZ ma wiedzę na ten temat? Czy to jest poważny proces, czy tylko kaczka dziennikarska?

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:

Wiemy, że prowadzone są takie rozmowy. W czasie wizyty pana premiera Morawieckiego w listopadzie ubiegłego roku w Mińsku podpisano list intencyjny między PZU a Biełgosstrach o częściowym czy całkowitym przejęciu przez PZU Biełgosstrachu. To jest jedna z inicjatyw. Ponadto na Białorusi działa Bank Idea. Notabene w budynku tego banku mieści się ambasada RP, do czasu wybudowania siedziby ambasady. Rozpoczęliśmy przygotowania do budowy. Bank Idea zamierza rozszerzać swoją siec na Białorusi.

Co do prywatyzacji poprzez polską giełdę, Białorusini nie podjęli ostatecznej decyzji, czy przyjmą ofertę. Polskie Ministerstwo Skarbu prowadziło sondowało partnerów białoruskich, propagując pomysł, by przedsiębiorstwa białoruskie, włącznie z instytucjami finansowymi, wchodziły na polską giełdę. Premier Morawiecki także wystąpił z tą propozycją w czasie rozmów z premierem Białorusi. Rezultatów jeszcze nie mamy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Szłapka, bardzo proszę.

Poseł Adam Szłapka (N):

Bardzo dziękuję. Mam pytanie dotyczące Ukrainy. Jakkolwiek by oceniać obecne kierownictwo, to na tle ostatnich 26-27 lat jest najbardziej zdeterminowane, jeśli chodzi o przeprowadzanie reform i kierunek polityki zagranicznej. Czy polski rząd wspiera rząd ukraiński we wdrażaniu reform metodami innymi niż standardowe, sprowadzające się do spotkań na szczeblu prezydentów, premierów? Czy są dodatkowe narzędzia, które służą wsparciu przeprowadzania reform i transformacji ustrojowej?

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:

Dziękuję uprzejmie. Z przyjemnością potwierdzam tę diagnozę. W ostatnich latach politycy ukraińscy wykazali się konsekwentną zdolnością do podejmowania strategicznych decyzji gospodarczych i politycznych. Ukraina nie kupuje np. rosyjskiego gazu, co nie jest proste. Zostały zainicjowane reformy systemowe, włącznie z walką z korupcją. Co dzień mamy doniesienia o aktywności na tym froncie. Trwa na nim zacięźna walka między różnymi grupami urzędników czy funkcjonariuszy ukraińskich. Oby nastąpiło przesilenie i widoczna deoligarchizacja ukraińskiego systemu politycznego.

Po dwóch latach są pierwsze oznaki stabilizacji gospodarczej i makroekonomicznej, włącznie ze wzrostem gospodarczym. To budzi otuchę. Polska, spotkaniami politycznymi, o których pan wspomniał, w ramach współpracy rozwojowej i resortowej prowadzi rokrocznie kilkanaście bądź kilkadziesiąt projektów, przede wszystkim poprzez Ministerstwo Rozwoju, ale także poprzez organizacje pozarządowe na rzecz reformy samorządowej, oświaty i antykorupcyjnej.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Szłapka. Bardzo proszę.

Poseł Adam Szłapka (N):

Od wielu lat podejmuje się temat polsko-ukraińskiej wymiany młodzieży. Rozmowy postępują naprzód, ale wyraźnego efektu nie widać. Jest oczywiste, że jakieś projekty są realizowane. Zależało nam jednak na tym, by powtórzyć sukces polsko-niemieckiej wymiany młodzieży i zrobić to na masową skalę. Moim zdaniem jest to projekt, który wart jest zainwestowania dużych środków przez polski rząd. Czy prowadzone są rozmowy w tej sprawie i czy zapadły już decyzje?

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:

Pan poseł podpowiedział mi niewielki, acz znaczący sukces ostatniego roku. Po dobrych kilku latach rozmów i przygotowań udało nam się podpisać porozumienie o powołaniu polsko-ukraińskiej rady wymiany młodzieży. Te informacje czerpię ze strony internetowej Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, która obsługuje ten program na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej. W zeszłym roku MEN przeznaczyło 4 mln zł na polsko-ukraińską wymianę młodzieży. Fundacja ogłosiła w lipcu ubiegłego roku konkurs na projekty. Ministerstwo ukraińskie i polskie są pod dobrym wrażeniem wykorzystania tych funduszy. Zrealizowano kilkadziesiąt projektów. To oznacza, że kilkadziesiąt szkół nawiązało współpracę. Programy skierowane są przede wszystkim dla szkół, choć nie tylko. Każdy mógł złożyć projekt.

Ministerstwo Edukacji Narodowej może udzielić znacznie precyzyjniejszej informacji i przedstawić obraz sytuacji. Wymiana młodzieży faktycznie została uruchomiona w ubiegłym roku. Wzór wymiany polsko-niemieckiej był jednym z tych, z których czerpaliśmy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pozwoli pan, panie ministrze, na kilka uwag ogólniejszej natury. Bardzo się cieszę, że po roku wątpliwości i odsuwania instrumentu, jakim jest Partnerstwo Wschodnie,

MSZ przyznaje, że to dobry instrument do realizowania wschodniego zaangażowania Polski i Unii Europejskiej. Z satysfakcją odnotowujemy, że zarzucone zostały pomysły budowania alternatywnych formatów na rzecz wzmacniania i angażowania np. partnerów z Grupy Wyszehradzkiej do współpracy w ramach Partnerstwa Wschodniego. Istotne jest, żeby nasi partnerzy reprezentowali aktywną politykę w tym względzie. Warto ich do tego przekonywać.

Niepokoi mnie nieco brak konkretów, jeśli chodzi o polskie pomysły dotyczące jesiennego szczytu PW w Brukseli. Jesteśmy już w takim momencie, że to ostatnia chwila, aby przygotować i przedstawić europejskim partnerom projekty dotyczące ożywienia formatu Partnerstwa Wschodniego. Wobec rozlicznych zagrożeń i napięć, które w łonie UE i wokół Unii obserwujemy, o Partnerstwo Wschodnie trzeba będzie zawalczyć. Wszyscy mamy świadomość, że wiele krajów europejskich jako priorytetowe postrzega inne kierunki i inne wyzwania. Dlatego wydaje się, że determinacja strony polskiej, a także budowanie wokół Partnerstwa Wschodniego szerszego sojuszu politycznego, choćby z państwami z regionu, jest właściwą drogą. Warto zintensyfikować te prace. Mam nadzieję, że zgodnie z tym, co pan minister mówi, jeszcze jesteśmy w takim momencie, ze zdołamy przygotować konkretne propozycje.

Komentarz dotyczący naszych relacji z Białorusią. W pierwszym okresie Partnerstwa Wschodniego miałem okazję przeczytać non-paper, który strona białoruska przygotowała w 2010 r., w czasie ocieplenia relacji z Unią Europejską. Informacje przedłożone przez naszych białoruskich sąsiadów charakteryzowały się tym, że w każdej dziedzinie podkreślano, iż prowadzony jest ożywiony dialog. Kiedy patrzę na konkretne efekty ostatniego roku, to choćby w obszarze polityki mobilności podpisane partnerstwo na rzecz mobilności nie weszło w życie, wynegocjowana umowa o readmisji nie została podpisana, negocjacje w sprawie umowy o ułatwieniach wizowych zostały tymczasowo zawieszone.

Warto naszego białoruskiego partnera nieco bardziej zmobilizować. Potrzebujemy realnych osiągnięć w drodze do normalizacji stosunków. To jest bardzo oczekiwane. Przy każdej możliwej okazji przypominamy, że uruchomienie małego ruchu granicznego jest jednym z naszych priorytetów. Warto uświadamiać stronie białoruskiej, że oczekujemy jakichś rezultatów. Polska jest obecnie w Europie inicjatorem ruchu ku normalizacji stosunków z Białorusią. To dobrze, bo jako sąsiad powinniśmy być w tej mierze aktywni. W jakiejś mierze odpowiadamy za to, czy będą konkretne tego rezultaty.

Gdyby pan minister zechciał odnieść się do tych uwag, byłbym bardzo zobowiązany.

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:

Dziękuję uprzejmie. W sprawie politycznej deklaracji szczytu czy też jego agendy potwierdzę jeszcze raz moją opinię, że faktycznie konkretów jest niewiele. To może stanowić nasz atut. Faktycznie europejska służba działań zewnętrznych w tej sprawie prezentuje wyłącznie sektorowe dokumenty, niespójne. Nie ma jeszcze politycznej preambuły tych dokumentów i chcielibyśmy ją wypracować. Dlatego też z determinacją staramy się budować sojusze czy koalicje w tej sprawie. Będziemy mogli mówić o bardziej rzetelnym podejściu do politycznej deklaracji szczytu w kwietniu, po spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Grupy Wyszehradzkiej, Partnerstwa Wschodniego oraz kilku państw skandynawskich, które odbędzie się w Warszawie. Wówczas będziemy chcieli rozpocząć prace na tekście. Taka jest nasza intencja.

Co do Białorusi, 2010 r. był specyficznym momentem. Wiemy, jak dramatycznie się zakończył, jak reagowała Europa, ilu uczestników wydarzeń 2010 r. przebywa obecnie na emigracji w Polsce, poczynając od Sannikowa. Na początku 2011 r. z inicjatywy Polski została zorganizowana konferencja donatorów na rzecz Białorusi. Wówczas również uruchomiliśmy pewien proces. Zdajemy sobie sprawę, że inwestujemy z pewnym ryzykiem, że za kilka bądź kilkanaście miesięcy będziemy musieli skonstatować, iż z dialogu politycznego mamy niewiele praktycznych rezultatów. Z tą myślą wciąż prowadzimy dialog z Białorusią. Uzgodniliśmy z innymi resortami, że w tym roku nie będziemy inwestować na tak wysokim szczeblu w kontakty polityczne, lecz będziemy od strony białoruskiej żądać wykonywania deklaracji, jakie w zeszłym roku uzyskaliśmy.

Tydzień temu moi koledzy dyrektorzy przeprowadzili departamentalne konsultacje na ten temat. Przejrzano wszystkie wzajemne deklaracje i obietnice, m.in. istotne dla relacji polsko-białoruskich i unijno-białoruskich projekty porozumień dotyczących infrastruktury granicznej i granicy. Strona białoruska jest gotowa wyliczyć każdego dnia kilkanaście projektów, a żadnego do tej pory nie podpisała. Zdajemy sobie sprawę, że to jest taki partner. W zeszłym roku, mimo tych wszystkich obiekcji, podpisaliśmy po kilku latach oczekiwania umowę edukacyjną, która została ratyfikowana przez obie strony. Interesuje nas, jak będzie przebiegać jej wykonanie. Po stronie polskiej zaangażowane są dwa resorty, po stronie białoruskiej jeden. Umowa obejmuje kwestie polityki stypendialnej, zapraszania nauczycieli, wymianę młodzieżową, treści podręczników.

Mamy projekt umowy o zabezpieczeniach społecznych. Sądzę, że w tym roku uzyskamy kilka kolejnych umów. Nie ma złudzeń co do tego, że stworzymy nową bazę prawną, ale przypuszczam, że kilka kolejnych porozumień uda się zawrzeć i ratyfikować.

Co do małego ruchu granicznego, wszystko zostało wykonane 6 lat temu, włącznie z ratyfikacją po stronie białoruskiej, ale bez przekazania noty. Umowa została tak skwitowana. Istotne jest dokonanie oceny, na ile ta umowa po sześciu latach jest wystarczająco współczesna, skoro Białorusini z własnej inicjatywy wprowadzają ruch bezwizowy do niektórych regionów. To stawia umowę o małym ruchu granicznym w trochę innym świetle. Oczywiście podejmujemy tę kwestię w rozmowach, ale Białorusini twardo odpowiadają, że wprowadzenie umowy byłoby niekorzystne dla ich gospodarki. To jest główny argument.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Oczywiście doceniamy, że Białorusini zapraszają nas na Białoruś bez wiz, ale w interesie Polski, w tym także mojego ukochanego Podlasia, byłoby to, aby obywatele Białorusi mogli przyjeżdżać bez wiz. Tego na razie uczynić nie możemy.

Podsekretarz stanu w MSZ Marek Ziółkowski:

Panie przewodniczący, nie jest aż tak źle. Przed 1990 r. granica była zamknięta i nie było przepływu osób w żadną ze stron. Potem z roku na rok rozbudowywaliśmy sieć konsularną. Wydajemy coraz większą liczbę wiz. Obserwujemy, że wzrasta liczba aplikacji Białorusinów o wizy do pracy. Być może do Ukraińców aktywnych na polskim rynku pracy dołączą w większej skali obywatele białoruscy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie widzę. Bardzo dziękuję panu ministrowi za informację.

Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Jeśli nie stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją MSZ na temat Partnerstwa Wschodniego.

Informuję, że na tym porządek obrad został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji.